



# Co powinniśmy wiedzieć o fladze narodowej

*«I nigdy nie będziesz biała,  
i nigdy nie będziesz czerwona,*

*zostaniesz biało-czerwona  
jak wielka zorza szalona,*

*czerwona jak puchar wina,  
biała jak śnieżna lawina,  
najukochańsza, najmiłsza,  
biało-czerwona».*

I dalej pisał:

*«...nikt się zmienić barw nie  
ośmieli.*

*Zostaniemy biało-czerwone,  
Flagi święte, flagi szalone».*

Chyba poeta miał rację.

**Opracował Kleofas Ławrynowicz**

Drugim powszechnie stosowanym kolorem była biel. Otóż jej popularność była większa niż czerwieni, jako że cały lud słowiański nosił odzież z lnianego, bielonego płótna, białej wełny owczej, pilśni wełnianej, a także kozuchów. Etnografowie potwierdzili, że te dwie barwy składały się od wieków na ulubiony motyw kolorowy. Dlatego też biel i czerwień występowały najczęściej na znakach bojowych rycerzy polskich, a później na sztandarach naszych wojsk, aż wreszcie od 1831 roku stały się barwami narodowymi, a od 1919 roku oficjalnymi barwami państwowymi Polski.

Tak godło, jak i barwy flagi narodowej są ściśle opisane w ustawie zasadniczej państwa, czyli w Konstytucji.

Wybitny poeta Polski Konstanty Ildefons Gałczyński (1905-1953) w «Pieśni o fladze» (1944) pisał o polskiej fladze:

W poprzednich numerach „Głosu” pisaliśmy o godle polskim – Orle Białym.

A jak to było z barwami narodowej flagi? Dlaczego flaga jest biało-czerwona? Biel i czerwień nieprzypadkowo stały się barwami narodowymi Polaków. Czerwień była od dawna uznana za kolor ozdobny, widoczny z dużej odległości. Ponadto czerwień jest kolorem ognia, którego kult był rozpowszechniony od wieków wśród Słowian.

Nasi przodkowie nie mieli też kłopotów z barwieniem tkanin i skór na czerwono. Używali bowiem do tego wielu barwników pochodzenia organicznego, roślinnego i zwierzęcego. Najczęściej farbowano za pomocą wysuszonych i utartych na proszek poczwarek małego owada o nazwie czerwiec. Stąd nazwa miesiąca i barwy – czerwień, zwana dawniej «czerwoną».

## Wystawa filatelistyczna



Kolekcjonerzy filateliści z Olsztyna: pan Włodzimierz Pepol (z lewej strony) i pan Mieczysław Kitajczuk (z prawej strony) na tle swoich zbiorów.

Niewątpliwie unikatowe są również w tym zbiorze znaczki emitowane przez polski rząd emigracyjny w Londynie, które były wykorzystywane do przesyłek pocztowych przez polskich żołnierzy walczących na Zachodzie do krajów sojuszniczych. Kolekcja Pana Mieczysława Kitajczuka jest bezcennym świadectwem historii narodu polskiego podczas drugiej wojny światowej, wielokrotnie wyróżniona na wystawach w Polsce.

**Wasilij Wasiliew**  
Foto autora

1939 roku i losach Polaków podczas drugiej wojny światowej przedstawił Pan Mieczysław Kitajczuk. Mogliśmy zobaczyć znaczki pocztowe z portretami dowódców Polskich Sił Zbrojnych, koperty upamiętniające ważniejsze bitwy kampanii wrześniowej, znaczki polskiej poczty z nadrukami niemieckimi z okresu okupacji.

Niesamowite wrażenie tworzyły, zaprezentowane przez Pana Mieczysława Kitajczuka, kartki pocztowe z obozów koncentracyjnych oraz znaczki pocztowe stworzone przez więźniów owych łagrów.

W ramach obchodów 650 rocznicy założenia miasta Olsztyna, przy poparciu biura promocji i burmistrza miasta Olsztyna oraz pod egidą Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie, 21 listopada w sali kominkowej gmachu Konsulatu przy al. Kasztanowej 51, została otwarta niezwykła wystawa filatelistyczna.

Część swoich ciekawych zbiorów zaprezentowali mieszkańcy Olsztyna. Panowie Włodzimierz Pepol i Mieczysław Kitajczuk.

Pan Włodzimierz Pepol przedstawiał znaczki, koperty i kartki pocztowe stanowiące interesującą kolekcję, opowiadającą, o historii radzieckich badań kosmicznych. Znaczki pocztowe przypominały nam o lotach raket „Wschód” i „Sojusz”, zaś koperty i kartki pocztowe przedstawiały portrety kosmonautów z ich osobistymi autografami. Kolekcja ta powstała dzięki wieloletniej korespondencji z kaliningradzkim filatelistą Panem Gregorijem Murawijowem. W ciągu 42 lat obu kolekcjonerów połączyła już nie tylko wspólna pasja, ale i osobista przyjaźń. Pan Włodzimierz Pepol jest głęboko przekonany, że: „przyjaźń między narodami to przede wszystkim przyjaźń między konkretnymi ludźmi”. Czego świadectwem jest właśnie przyjaźń obu panów, dla której nie była przeszkodą odległość i granica.

Kolekcje pod tytułem „Heroizm i dramat”, opowiadającą o wojnie obronnej